

„Do Rzeczy”: podsłuchana rozmowa Aleksandra Kwaśniewskiego z Ryszardem Kaliszem

Trzy najbardziej zdemoralizowane instytucje w Polsce to jest po pierwsze – prokuratura, po drugie – służby specjalne, po trzecie – telewizja publiczna. (...) Te trzy instytucje – kupią, sprzedadzą, zdradzą, zniszczą. I tak dalej, i tak dalej – miał mówić Aleksander Kwaśniewski do Ryszarda Kalisza. Tygodnik „Do Rzeczy” dotarł do zapisu rozmowy podsłuchanej w restauracji Sowa i Przyjaciele w październiku 2013 r. Szczegóły – w najnowszym wydaniu tygodnika.

Ponadto w „Do Rzeczy”: rozmowa z Beatą Szydło, jak się tworzy struktura Ruchu Kukiza, William Turner w eseju Waldemara Łysiaka, meandry politycznej kariery Jewgienija Primakowa, jak ratuje się wcześniaki oraz szanse Polaków w Tour de France.

Rozmowa, do której dotarliśmy, to zapis jednego ze spotkań nagrany w tzw. aferze taśmowej – w restauracji Sowa i Przyjaciele. 6 października 2013 r. w tym miejscu biesiadowali były prezydent Aleksander Kwaśniewski, lewicowy poseł Ryszard Kalisz oraz znajomy Kwaśniewskich – Włodzimierz Wapiński – i mężczyzna, którego tożsamości nie udało się nam ustalić. Nagrana rozmowa trwa blisko 4,5 godziny. Pojawiają się w niej różne wątki, głównie polityczno-towarzyskie. Najważniejszy dotyczy domniemanej korupcji, do której miało dochodzić na szczytach władzy. Kalisz relacjonuje Kwaśniewskiemu swoje spotkanie z gen. Januszem Noskiem, ówczesnym szefem Służby Kontrwywiadu Wojskowego – pisze w „Do Rzeczy” Cezary Gmyz. Nosek miał mieć dowody na korupcję, w którą mógł być zamieszany minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak, a być może ktoś „dużo wyżej” niż kierownictwa ministerstwa. Obszerne fragmenty rozmowy – na łamach najnowszego wydania tygodnika „Do Rzeczy”.

Z ujawnionych nagrań wyłania się mechanizm funkcjonowania „grupy trzymającej władzę”. Pouczające są zwłaszcza rozmowy o spółkach Skarbu Państwa – komentuje na łamach „Do Rzeczy” Rafał A. Ziemkiewicz. I dodaje, że podkreślana przez władzę i jej propagandystów „bezprawność” podsłuchów ma znaczenie dla prawników, zmuszonych respektować reformę procedur karnych. Przeciężny obywatel za ważniejsze od tego, czy ktoś miał prawo podsłuchiwać, uznaje jednak to, co podsłuchał. I nie ma wątpliwości, kiedy politycy pokazują prawdziwą twarz (...) Gdyby, mimo wszystko, miał ktoś wątpliwości, czy nagrane rozmowy polityków, biznesmenów i szefów państwowych spółek można traktować jako źródło wiedzy o stanie państwa, argumentem przekonującym jest to, że zawierane podczas nich umowy faktycznie zostały przecież dotrzymane – podkreśla publicysta. Cały komentarz – w poniedziałek w „Do Rzeczy”.

Na łamach „Do Rzeczy” także rozmowa z Beatą Szydło. *Uważałam, że najlepszym kandydatem na premiera zjednoczonej prawicy jest Jarosław Kaczyński. Przedstawił mi swoje argumenty, ale musiałam dłużej się nad tym zastanowić, bo to bardzo poważna sprawa – mówi o swojej kandydaturze na urząd premiera. I dodaje, że nie we wszystkim zgadza się z Jarosławem Kaczyńskim. Wiele razy była między nami różnica zdań. Na naradach kierownictwa pojawiają się różnice zdań, ale to, że potem prezentujemy jedno stanowisko, to akurat sukces PiS. Udało nam się doprowadzić do tego, że spory merytoryczne toczą się wewnątrz partii, a nie na zewnątrz – podkreśla Szydło. Cała rozmowa – w tygodniku „Do Rzeczy”.*

W „Do Rzeczy” również o tym, że w tym tygodniu ma oficjalnie ruszyć budowa struktur Ruchu Kukiza na wybory parlamentarne. Na razie są chaos, cichy konflikt z dawnymi współpracownikami z Ruchu Obywatelskiego na rzecz JOW i burza często wzajemnie sprzecznych pomysłów, politycznych koncepcji i deklaracji. Teraz jednak ma nastąpić ofensywa. Paweł Kukiz deklaruje, że wraca do gry. *W tym tygodniu przedstawię osoby, które kierują zespołami roboczymi, pracują nad naszymi celami, planują zrobić to w poniedziałek. Dogrywam szczegóły z ludźmi odpowiedzialnymi za strategię – mówi Kukiz w „Do Rzeczy”. Szczegóły – w najnowszym wydaniu tygodnika.*

Na łamach „Do Rzeczy” także Waldemar Łysiak i jego esej o malarstwie Williama Turnera. Wszystko dlatego, że właśnie kończy się roczne tournée wielkiej wystawy tego jednego z największych geniuszy w dziejach sztuki pędzla. Wystawa pod tytułem „Late Turner — Painting Set Free” („Późny Turner — Wyzwolone Malarstwo”), ukazuje dzieła Turnera z ostatnich dwóch dekad jego życia, kiedy – jak pisze Łysiak - jego pędzel stał się tak brawurowo „nieokrzesany” (ergo: awangardowy), że zyskał później miana prekursora/antycypatora Impresjonizmu, Tasyzmu, Abstrakcjonizmu i jeszcze paru „izmów” wyznaczających XX-wieczny modernizm. *Polski nie stać na goszczenie imprezy tak gigantycznej i prestiżowej, zezwolą tedy Państwo, że spróbuję częściowo choćby zrekompensować Wam ten brak możliwości autopsyjnej publicystyczną prezentacją wspaniałych osiągnięć „późnego Turnera”* – pisze Łysiak i przedstawia najważniejsze obrazy „późnego Turnera”.

W „Do Rzeczy” również o tym, że 26 czerwca zmarł Jewgienij Primakow. Był naukowcem, dziennikarzem, szpiegiem, komunistą i politykiem demokratycznej Rosji. Wpływów pozbawił go Władimir Putin. W „Do Rzeczy” — biografia i meandry politycznej kariery Primakowa.

Ponadto na łamach tygodnika historia Ksawerego – najmniejszego uratowanego w Polsce wcześniaka. Ksawery przyszedł na świat z masą ciała 390 gramów – to tyle, ile waży średniej wielkości grejpfrut. Miał zrośnięte powieki, cały mieścił się w dłoni dorosłego, a przez przezroczystą skórę widać było siatkę naczyń krwionośnych. Jeszcze do niedawna uważano, że 500 gramów to waga, poniżej której szanse na przeżycie są tak niewielkie, że jeśli u dziecka nie ma akcji serca i nie pojawia się ona przez 15 minut reanimacji, to odstępuje się od niej. Ksawerego nie trzeba było reanimować: tuż po urodzeniu dostał sześć punktów w skali Apgar (na 10 możliwych), w tym aż dwa punkty (to ocena maksymalna) za akcję serca. Pracowało u niego tak sprawnie jak u noworodka, który urodził się w terminie. Więcej i rozmowy z lekarzami, którzy opiekowali się Ksawerem – w nowym „Do Rzeczy”.

W „Do Rzeczy” również o tym, że wreszcie rusza Tour de France. Koszmar i marzenie wszystkich zawodowych kolarzy na świecie. Już sam start w tej imprezie jest nobilitacją. Założenie żółtej koszulki lidera choćby na jeden nawet dzień gwarantuje przejście do historii tego sportu. Ta impreza nie wybacza błędów. Jeśli cokolwiek nie zagra w przygotowaniach, to nie ma co marzyć o zwycięstwie. W tegorocznym Tour de France pojedzie czterech Polaków: Bartosz Huzarski, Michał Gołaś, Michał Kwiatkowski i Rafał Majka. Jakie mają szanse, żeby wyrwać się z pelotonu? Czy dadzą nam tyle emocji, ile rok temu przeżywaliliśmy dzięki „Kwiato” i Majce? Więcej o Tour de France – w poniedziałek w „Do Rzeczy”

Nowy numer „Do Rzeczy” w sprzedaży od poniedziałku, 6 lipca 2015. Tygodnik „Do Rzeczy” można już czytać – jako jeden z pierwszych polskich tytułów - w popularnej na całym świecie aplikacji [Kiosk Google Play](#) (Google Newsstand), która umożliwia między innymi dodawanie własnych notatek do tekstów. Tygodnik „Do Rzeczy” jest również dostępny w wersji cyfrowej u dystrybutorów prasy elektronicznej, m.in. w Nexto (http://www.nexto.pl/e-prasa/tygodnik_do_rzeczy_p35465.xml?archival), e-Kiosk (http://www.e-kiosk.pl/index.php?page=issue&id_issue=89576) oraz w aplikacji WPROST KIOSK odpowiednio dla:

- systemu Android: (<https://play.google.com/store/apps/details?id=com.paperlit.android.wprost>)
- systemu iOS (<https://itunes.apple.com/pl/app/wprost-kiosk/id459708380?mt=8>).

Od najbliższego poniedziałku „Do Rzeczy” będzie również dostępne w wersji dźwiękowej w Auditece. Pierwsze wydanie audio jest dostępne nieodpłatnie.